

Ius Matrimoniale

30 (2019) nr 4

DOI:10.21697/im.2019.30.4.06

Ks. Wojciech Góralski**Wydział Prawa Kanonicznego UKSW****ORCID: 0000-0001-6548-4120**

**Poważny brak rozeznania oceniającego (kan. 1095, n. 2 KPK)
w wyroku Roty Rzymskiej c. Salvatori z 7 maja 2020 roku**

Treść: Wstęp (Stan sprawy). 1. Motywy prawne. 2. Motywy faktyczne.
3. Uwagi do wyroku.

Wstęp (Stan sprawy)

Orzeczenie zapadło w sprawie *Kingstonien*. (z archidiecezji Kingston w Kanadzie)¹ dotyczącej małżeństwa Franciszka i Marii, którzy poznali się we wczesnej młodości. Kobieta licząca siedemnaście lat zawarła małżeństwo jedynie cywilne z pewnym mężczyzną, który to związek, na trzy dni przed małżeństwem kanonicznym zawartym z powodem, został uznany za nieważny przez Trybunał kościelny; kobieta otrzymała od owego mężczyzny rozwód.

Strony już po pierwszym spotkaniu nawiązały relację miłosną (współżyjąc ze sobą na sposób małżeński), która trwała blisko rok. Młodzi byli bardzo związani miłością, i z tego powodu zawarli małżeństwo kanoniczne, przy zachęcie rodziców mężczyzny; związek ten zwarli w kościele parafialnym św. Franciszka Ksawerego w granicach archidiecezji Kingston, 27 lipca 1979 roku.

¹ DEC. C. SALVATORI Z 07.05.2020, *Kingstonien*. *Nullitatis matrimonii*, A. 37/2020 (wyrok niepublikowany). Poza D. Salvatori, w skład turnusu weszli: D.M.A. Jaeger i I.P. Fischer.

Wspólnota małżeńska trwała trzynastcie lat, a w ostatnim okresie okazała się nieszczęśliwa. Od początku bowiem pojawiały się trudności z wydaniem na świat potomstwa, a po narodzeniu się syna jeszcze bardziej się zwiększyły.

Gdy sztuczne zapłodnienie skończyło się naturalną aborcją (syn urodził się martwy), strony podjęły decyzję o dokonaniu adopcji. Kiedy jednak do niej doszło, a relacje międzysobowe w ostatnich latach z dnia na dzień pogarszały się i wspólnota życia między stronami stała się w owych latach trudna, to po śmierci syna stała się jeszcze bardziej napięta. Gdy mężczyzna odkrył niewierność żony i gdy strony nie mogły dłużej znieść takiej sytuacji, powzięły decyzję o zerwaniu wspólnoty. Nastąpiła więc za porozumieniem obojga małżonków separacja „od stołu i łoża”, a 24 listopada 1994 roku doszło do rozwodu cywilnego².

Chcąc odzyskać stan wolny, mężczyzna wniósł 5 kwietnia 2007 roku sprawę o stwierdzenie nieważności małżeństwa do Trybunału Kościelnego Kingstońskiego, kompetentnego z racji miejsca zawarcia małżeństwa. Trybunał, uznając swoją właściwość, po wezwaniu stron określił formułę wątpliwości, w której wskazano na poważny brak rozeznania oceniającego (kan. 1095, n. 2 KPK) po obu stronach. Po przesłuchaniu stron i pięciu świadków (trzech wprowadzonych przez powoda i dwóch przez pozwaną), bez opinii biegłego (nie była ani żądana ani nie została przyjęta), po publikacji akt, zamknięciu sprawy i wymianie pism obrończych, w dniu 4 lipca 2008 roku sędziowie wydali wyrok pozytywny, a więc stwierdzający nieważność małżeństwa z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego u obu stron³.

Po apelacji pozwanej sprawa trafiła do Roty Rzymskiej, gdzie po ustanowieniu Trybunału 20 października 2008 roku c. Verginelli i złożeniu pism obrończych (według zniesionego kan. 1682 § 2 KPK), dekretem z 23 stycznia 2008 roku została skierowana do rozpoznania w trybie zwyczajnym.

Gdy wymieniony ponens w międzyczasie ustąpił z urzędu i dnia 14 maja 2012 roku zastąpił go D. Salvatori, i gdy przez kilka lat nie została

² TAMŻE, n. 1.

³ TAMŻE, n. 2.

podjęta przez powoda żadna czynność procesowa, dekretem z 25 maja 2012 roku sprawa została umorzona, a jej akta złożono w archiwum.

Po podjęciu przez powoda 16 marca 2017 roku sprawy na nowo, dekretem z 8 maja 2017 roku została ona wznowiona. Po wyznaczeniu 1 czerwca 2017 roku przez Dziekana patronki powoda, 10 lipca tego samego roku określono następująco formułę wątpliwości: „Czy wiadomo o nieważności małżeństwa, w rozpoznawanym przypadku”.

Na prośbę patronki powoda zwrócono się o sporządzenie opinii biegłego o stronach w miejscu ich zamieszkania. Po licznych przynagleniach skierowanych do Trybunału miejsca stron, w dniu 7 lutego 2019 roku Trybunał Roty Rzymskiej (turnus) został powiadomiony, iż strony odmówiły poddania się badaniu biegłego, natomiast mężczyzna nie udzielił żadnej odpowiedzi na interpelacje Trybunału.

Gdy Trybunał został powiadomiony, że powód chce, mimo wszystko, kontynuować postępowanie, po odwołaniu „rogatoriów”, został wyznaczony biegły rotalny, który 15 kwietnia 2019 roku sporządził opinię w oparciu o akta sprawy.

Po opublikowaniu akt (8 czerwca 2019 roku) turnus rotalny prosił wielokrotnie Trybunał miejsca strony pozwanej o informacje dotyczące przekazania jej notyfikacji dekretu określającego formułę wątpliwości, o które to informacje zwracano się także w trakcie procesu.

W listopadzie 2019 roku turnus rotalny otrzymał wiadomość, iż Trybunał miejsca zamieszkania kobiety trzykrotnie usiłował notyfikować jej dekret określający formułę wątpliwości, lecz bez skutku. Po uzyskaniu pozytywnej opinii obrońcy węzła małżeńskiego, ponens rotalny, dekretem z 16 grudnia 2019 roku polecił przystąpić do dalszych czynności procesowych.

Gdy dwaj audytorzy turnusu zmarli, w dniu 30 stycznia 2020 roku Dziekan dokonał zmiany składu sędziowskiego. Po wymianie pism obrończych, posiedzenie turnusu zwołane na 26 marca 2020 roku, z powodu „Covid-19” zostało odłożone na 7 maja tego samego roku, kiedy to zapadł wyrok: „Negative, seu non constare de matrimonii nullitate, in casu”⁴.

⁴ TAMŻE, n. 3 i 17,

1. Motywy prawne

Podjmując najpierw wątek odnoszący się o poważnego braku rozeznania oceniającego ponens stwierdza, że pojęcie owego braku ma charakter antropologiczno-prawny wypracowany przez orzecznictwo rotalne ubiegłego stulecia. Według struktury aktu psychologicznego, który należy interpretować według antropologii tomistycznej i chrześcijańskiej, *defectus discretionis iudicii* składa się z trzech elementów odnoszących się do trzech sfer aktu ludzkiego lub ich dotyczących, a są to: właściwa zdolność poznawcza (*recta facultas cognoscitiva*), wystarczająca zdolność krytyczna (*sufficiens capacitas critica*) i wystarczająca wolność woli (*sufficiens libertas voluntatis*) albo, jak to określa orzecznictwo: *sufficiens libertas interna* (wystarczająca wolność wewnętrzna).

Owe trzy działania w procesie wyboru, wyjaśnia sędzia, dobrze tłumaczy psychologia tomistyczna: „Pierwszym krokiem jest poznanie rzeczy. Intelkt poszukuje wszystkich elementów dotyczących aktu, który ktoś chce podjąć; bada przedmiot w sposób absolutny, w aspekcie prawdy, lecz nie poleca tego, co poznał, by zostało wykonane. Intelkt więc jest określany mianem spekulatywnego albo kontemplatywnego. Drugim krokiem jest osąd. Chodzi tu o rozwagę, która polega na pewnym porównaniu i «zestawieniu» jednego z drugim. Porównanie jest badaniem racji przed osądem nad tym, co należy wybrać. Osąd ten dotyczy praktyki i dlatego odnosi się do intelektu praktycznego, czyli aktywnego. Trzecim krokiem jest wybór. Doktor Anielski tak go określa: «Wybór jest ostatecznym przyjęciem, przez które coś jest przyjmowane do pójścia za tym, co jednak nie należy do rozumu, lecz do woli» (*De ver.*, 22, 15) (cf. coram Huber, sent. diei 26 martii 1997, RRDec., vol. LXXXIX, p. 237, n. 5)⁵.

⁵ „Hii sunt gressus intellectus ipsius processus electionis, sicuti psychologia thomista id bene explicavit: «Primus gressus est apprehensio veri. Intellectus inquit omnia elementa circa actum, quem quis efficere vult. Ille indagat obiectum absolute, sub ratione veri, sed non ordinat hoc, quod apprehendit, ad opus. Unde intellectus denominatur speculativus sive contemplativus. Secundus gressus est iudicium. Hic

Należy zauważyć, kontynuuje ponens, że w stosunku do tych trzech elementów orzecznictwo wyjaśniło strukturę aktu psychologicznego co do rozeznania oceniającego. W wyroku c. Pompedda z 25 novembris 1978 roku (ibid., vol. LXX, p. 509-510, n. 2) przekazano syntetycznie to stanowisko, które następnie przyjmowano we wszystkich wyrokach rotalnych (cf. D. Salvatori, *Libertà interna e discrezione di giudizio: scissione o stretta correlazione? Quali gli apporti e l'indirizzo della giurisprudenza della Rota Romana*, in: H. Franceschi – M.A. Ortiz, (eds), *Ius et matrimonium. Temi di diritto matrimoniale e proessuale canonico*, Romae 2017, p. 282, nt. 17). Strukturę aktu psychologicznego proponowaną, aż do dnia dzisiejszego wyraża się następująco: „Doktryna kanoniczna i stałe orzecznictwo potwierdza, że rozeznanie oceniające należy rozważać w trzech aspektach: *intelektualnym*, ponieważ chodzi o wystarczające poznanie ze strony kontrahenta istoty małżeństwa, jako trwałej wspólnoty całego życia między mężczyzną i kobietą, skierowanej do zrodzenia potomstwa przez jakies współdziałanie seksualne mężczyzny i kobiety; *oceniającym*, by strony wybierały nie małżeństwo abstrakcyjne, tj. jedynie teoretycznie, lecz przez praktyczne rozważanie *in facto esse*, to jest w tym miejscu i z tą osobą; i *wolitywnym*, by miało miejsce postanowienie nupturientów za lub przeciw zawarciu małżeństwa bez żadnego wewnętrznego impulsu, który niweczyłby wolność decyzji (coram Ferrera Pena, sent. diei 25 iunii 2019, A. 118/2019, n. 3)”⁶.

agitur de consilio, quod consistit in quadam comparatione vel collatione unius ad alterum. Consilium est inquisitio rationis ante iudicium de eligendis. Hoc iudicium praxim spectat, atque ideo pertinet ad intellectum practicum sive activum. Tertius gressus est electio. Definit Angelicus: Electio est ultima acceptatio, qua aliquid accipitur ad prosequendum: quod quidem non est rationis, sed voluntatis» (*De ver.*, 22, 15) (cf. coram HUBER, sent. diei 26 martii 1997, RRDec., vol. LXXXIX, p. 237, n. 5)”. TAMŻE, n. 4.

⁶ „Doctrina canonica et constans iurisprudencia affirmant discretionem iudicii considerandam esse sub tribus aspectibus: *intellectivo*, cum sufficienti cognitione ex parte contrahentis substantiae matrimonii, quod permanens consortium totius vitae est, inter virum et mulierem, aliqua cooperatione sexuali ad prolis generationem ac educationem ordinatum; *aestimativo*, ut minime matrimonium in abstracto, scilicet theoretice tantum partes eligant sed per practicam compensationem in facto esse,

Ponieważ, zaznacza Salvatori, o władzy poznawczej szeroko i rozlegle będzie się traktować w tym wyroku, zostaną tutaj zreferowane tylko niektóre kwestie o zdolności krytycznej i wolności wewnętrznej⁷.

Adekwatna zdolność krytyczna, stwierdza redaktor orzeczenia rotalnego, nie istnieje, gdy brak jest wystarczającej dojrzałości sądu do oceny istotnych praw i obowiązków co do przedmiotu małżeństwa. Odwołując się do wyroku c. Bruno z 30 maja 1986 roku (RRDec., vol. LXXVIII, p. 335-354, n. 4) oraz do wyroku c. Arellano Cedillo z 5 czerwca 2019 roku (A. 103/2019, n. 3), Salvatori zauważa, że rozpoznanie oceniające, oprócz używania rozumu, implikuje odpowiednie wykonywanie władzy krytycznej i oceniającej, przez którą nupturient adekwatnie może rozważyć sprawę małżeństwa nie tylko teoretycznie *in fieri*, lecz również praktycznie, tj. *in facto esse*, w relacji do praw i obowiązków, które należy przekazać i przyjąć⁸.

Z kolei, wyjaśnia sędzia, wystarczająca wolność wewnętrzna ma miejsce wówczas, gdy determinacja woli, która nazywa się wyborem, wolna jest od wewnętrznego ograniczenia ku jednemu, tak iż może działać lub nie działać, działać w kierunku jednej lub ekstremalnej propozycji przedkładanych indyferentnemu sądowi. Brak jest wolności wewnętrznej, jeśli wola bez jawnego naruszenia intelektu spekulatywnego jest determinowana w tym, że intelekt praktyczny w żaden sposób lub przynajmniej niewystarczająco może ocenić motywy wyboru. Powstaje bardzo trudna kwestia dotycząca motywów pochodzących z nieświadomej aktywności umysłu. Tego rodzaju motywy niewątpliwie wpływają na motywy świadome, lecz nie znoszą całkowicie władzy poznawczej. Człowiekowi zawsze pozostaje coś z wolnego rozumowania, choć znoszona jest ocena motywów nieświadomych. Gdzie zaś na polu psychicznym występuje stan

id est in hoc loco et cum hac persona; et *volitivo*, ut causae pro vel contra celebrationem nuptiarum a nupturientibus decernantur sine ulla interiore compulsione, quae libertatem decisionis inficiat (coram Ferreira Pena, sent. diei 25 iunii 2019, A. 118/2019, n. 3)”. TAMŻE.

⁷ TAMŻE.

⁸ TAMŻE, n. 5.

patologiczny, który zakłóca zdolność wolnego wyboru, tam nie ma miejsca na wolność wewnętrzną. De facto, historia rodzaju ludzkiego od swoich początków świadczy o tym, że ludzie są słabi. Również liczne dyspozycje należy przypisać złemu korzystaniu z wolności, a nie brakowi wolności (coram Huber, sent. diei 26 martii 1997, cit., p. 237, n. 5); inne głębsze elementy można znaleźć w orzeczeniu c. Huber z 31 lipca 1997 roku (ibid., p. 696-697, n. 4)⁹.

Aby nupturient zawarł ważne małżeństwo, kontynuuje ponens, konieczne jest, aby zdolność poznawcza była w rzeczywistości integralna, i to nie tylko w sferze psychologicznej, lecz również w sferze filozoficznej i moralnej¹⁰.

Jak wiadomo, czytamy w wyroku, koncepcja władzy poznawczej, o której ustawicznie orzecznictwo rotalne szeroko i rozlegle mówi przez wiele lat, została wypracowana na podstawie elementów kan. 1082 § 1 Kodeksu Pio-Benedyktynskiego, który stanowi: „Aby mógł zaistnieć konsens małżeński, jest konieczne, by kontrahenci przynajmniej nie ignorowali, że małżeństwo jest społecznością trwałą między mężczyzną i kobietą służącą zrodzeniu potomstwa”.

Dawne orzeczenia rotalne, kontynuuje sędzia, deklarowały jako nieważne małżeństwo z powodu poważnego braku rozeznania oceniającego w danym przypadku, „mierząc” zgodę małżeńską przy pomocy tego kanonu, tj. przyjmując, że nupturient dotknięty był brakiem wystarczającego rozeznania oceniającego z powodu niezdolności dysponowania wystarczającym poznaniem krytycznym w stosunku do instytucji małżeństwa, tak jak w naturze jest ona ujmowana i poznawana. Domniemywało się, że tę całkowicie poznawczą zdolność, określaną jako wiedza minimalna, posiadają wszyscy nupturienti po uzyskaniu wieku dojrzałości (kan. 1082 § 2 KPK z 1917 roku).

Pojęcie to zostało starannie wypracowane przez P. Gasparrego (*Tractatus de matrimonio*, vol. II, Parisiis-Lugduni 1892, p. 7-8), które jako pierwszy, włączył do orzecznictwa rotalnego dziekan Roty Rzymskiej, Prior (cf. coram Prior, sent. diei 14 novembris 1919, SRRDec.,

⁹ TAMŻE.

¹⁰ TAMŻE.

vol. XI, p. 171-174, n. 3-6). Nie wiemy zaś, dodaje ponens, dlaczego wyrok ten nie został przyjęty w źródłach kan. 1095, n. 2 KPK, na który to wyrok niemal wszyscy ponensi rotalni powoływali się (por. syntezę orzecznictwa przedstawioną w Dec. c. Salvatori z 28 kwietnia 1017 roku, „Monitor Ecclesiasticus” 2017, 299-301, n. 6-7)¹¹.

W orzeczeniach tych, kontynuuje redaktor wyroku, władza poznawcza w aspekcie sfery antropologiczno-psychologicznej zawsze jest rozróżniana, ponieważ chodziło – jak mniemano – o niedojrzałość w rozumieniu małżeństwa. Ta niedojrzałość w nowym Kodeksie wyrażona jest słowami: „Do zaistnienia zgody małżeńskiej konieczne jest, aby strony wiedziały przynajmniej, że małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą, skierowanym do zrodzenia potomstwa przez jakieś współdziałanie seksualne” (kan. 1096 § 1 KPK). Ta niedojrzałość, z drugiej strony, w aspekcie sfery braku zdolności poznawczej, jest interpretowana przez orzecznictwo rotalne aż do słynnego wyroku c. Felici z 3 grudnia 1957 roku, który znajduje się w źródłach kan. 1095, n. 2 KPK (cf. coram Infrascripto Ponente, sent. diei 28 aprilis 2017, cit., p. 301-301, n. 9)¹².

Brak zdolności poznawczej w orzeczeniach rotalnych określany jest w różny sposób, m.in. „nupturient nie może ocenić natury i znaczenia małżeństwa” (coram Jullien, sent. diei 23 februarii 1935, SRRDec., vol. XXVII, p. 78, n. 5); gdy brak jest „wystarczającego poznania przedmiotu formalnego zgody małżeńskiej, tj. natury małżeństwa” (cf. coram Wynen, sent. diei 25 ianuarii 1941, SRRDec., vol. XXXIII, p. 145, n. 3); kiedy jest brak „wystarczającego poznania intelektualnego co do przedmiotu zgody małżeńskiej, którą należy wyrazić przy zawieraniu małżeństwa” (coram Pompedda, sent. diei 25 novembris 1978, RRDec., vol. LXX, p. 509, n. 2); gdy jest brak „wystarczającego poznania intelektualnego co do przedmiotu zgody małżeńskiej, co oznacza abstrakcyjne ujęcie przedmiotu w postaci prawdy” (coram Boccfola, sent. diei 20 maii 2010, ibid., vol. CII, p. 171, n. 5); gdy ma miejsce „brak władzy oceniającej i poznawczej, co jest przeszkodą

¹¹ TAMŻE, n. 6.

¹² TAMŻE, n. 7.

do zwykłego rozumienia wspólnoty życia małżeńskiego przez sąd spekulatywny rozumu” (coram MILITE, sent. diei 13 decembris 2016, A. 218/2016, n. 6); kiedy – przeciwnie – nupurient „posiada przynajmniej wiedzę minimalną o małżeństwie” (cf. can. 1096) i „może sobie ukształtować sąd praktyczny o małżeństwie zawierającym tu i teraz z określoną osobą” (coram ERLEBACH, sent. diei 27 aprilis 2017, A. 84/2017, n. 4); albo gdy nupturient poznał „prawa i obowiązki małżeńskie i powstające cztery znane dobra małżeńskie” (coram EXC.MO PINTO, sent. diei 7 februarii 2018, A. 25/2018, n. 6); albo ogólnie: ponieważ „wola nie może przyjąć tego, co jest poznawane, a współdziałanie obu władz powinno być proporcjonalne do rangi małżeństwa” (cf. coram STANKIEWICZ, sent. diei 4 decembris 2003, n. 6, RRDec., vol. XCV, p. 741) (coram TODISCO, sent. diei 24 ianuarii 2019, A. 18/2019, n. 5)¹³.

¹³ „Defectus facultatis cognoscitivae sic in sententiis definitur, quando e. g. nubens «non potest aestimare naturam et valorem matrimonii» (coram JULLIEN, sent. diei 23 februarii 1935, SRDec., vol. XXVII, p. 78, n. 5), vel quando deest «sufficiens cognitio obiecti formalis eiusdem consensus, idest naturae matrimonii» (cf. coram WYNEN, sent. diei 25 februarii 1941, SRRDec. vol. XXXIII, p. 145, n. 3), vel quando deest «sufficiens cognitio intellectualis circa obiectum consensus praestandi in matrimonio ineundo» (coram POMPEDDA, sent. diei 25 novembris 1978, RRDec., vol. LXX, p. 509, n. 2), vel quando abest «sufficiens nempe intellectualis cognitio circa obiectum consensus, quae dicit abstractam apprehensionem obiecti sub specie veri» (coram BOCCAFOLA, sent. diei 20 maii 2010, TAMŻE., vol. CII, p. 171, n. 5), vel quando adest «defectus facultatis perceptivae et cognoscitivae, praepedientes simplicem apprehensionem consortii vitae coniugalis iudicio speculativo rationi» (coram MILITE, sent. diei 13 decembris 2016, A. 218/2016, n. 6), vel quando – e contra – nubens «gaudet saltem scientia minima circa matrimonium (cf. can. 1096)» et «efformare sibi valet iudicium practicum de matrimonio hic et nunc cum determinata persona celebrando» (coram ERLEBACH, sent. diei 27 aprilis 2017, A. 84/2017, n. 4), vel quando nupturiens cognoscit «iura et officia coniugalia, e quattuor pernotis essentialibus bonis matrimonialibus exsurgentia» (coram EXC.MO PINTO, sent. diei 7 februarii 2018, A. 25/2018, n. 6), vel summatim quia «voluntas ferri nequeat nisi in id quod cognoscitur; et quidem concursus utriusque facultatis proportionatus esse debet gravitati matrimonii (cf. coram STANKIEWICZ, diei 4 decembris 2003, n. 6, RRDec., vol. XCV, p. 741)» (coram TODISCO, sent. diei 24 ianuarii 2019, A. 18/2019, n. 5)”. TAMŻE.

Chodzi w tym przypadku, zaznacza ponens, o określenie tzw. dojrzałości proporcjonalnej do małżeństwa, tj. co do jego poznania, która to prawdziwa dojrzałość z jednej strony jest owocem procesu ewolucji sfery psychicznej i moralnej każdej osoby, a z drugiej strony ewolucję tę, przede wszystkim seksualną, w społeczeństwach zachodnich po rewolucji tzw. seksualnej dokonanej w siódmej dekadzie ubiegłego wieku, u ludzi młodych po osiągnięciu dojrzałości, niewątpliwie domniemywa się i należy domniemywać¹⁴.

Następnie Salvatori stawia pytanie, czy dzisiaj, w naszych społecznościach zachodnich sprawy rzeczywiście mają się tak, iż należy domniemywać, że nupturient zawsze posiada wiedzę minimalną.

W związku bowiem z teorią tzw. *gender* i po recepcji pewnych innowacyjności w ustawodawstwie niektórych społeczności cywilnych co do koncepcji małżeństwa, która daleko odbiega od koncepcji prawa naturalnego, wiedza minimalna o samej instytucji naturalnej w umyśle nupturienta powoli zdaje się przyjmować nową formę, a lepiej nowe znaczenie: wzór małżeństwa w aspekcie kulturowym, moralnym, relacyjnym i prawnym zmienił się.

Również po narzuceniu i upowszechnieniu się wspomnianej teorii *gender* i generalnie po powszechnym zepsuciu obyczajów oraz z uwagi na upowszechniony sposób nie tylko rozumienia małżeństwa, władza poznawcza już nie powinna być rozumiana jako ściśle należąca do sfery psychicznej jakiegokolwiek podmiotu, lecz raczej wprowadza ewolucję sfery antropologiczno-filozoficznej i antropologiczno-moralnej samego podmiotu. Mówiąc krótko, nie chodzi o niedojrzałość, która powinna być przyjmowana jedynie w sensie ścisłym, lecz również dzisiaj w sensie szerokim, w odniesieniu do naturalnej instytucji małżeńskiej.

W decyzji bowiem Kongregacji Soboru z 19 maja 1888 roku w sprawie *Ventimilien.*, czytamy, że małżeństwo zostało uznane za nieważne z powodu poważnego braku rozeznania oceniającego kobiety, która była młoda, gdy zawierała małżeństwo i która przedmiot zgody małżeńskiej (tj. samo małżeństwo) ignorowała lub raczej całkowicie go

¹⁴ TAMŻE.

nie znała (*Resolutio* diei 19 maii 1888, in P. Gasparri, *Fontes Iuris Canonici*, vol. VI, Romae 1962, n. 4272, p. 691-693)¹⁵.

O decyzji tej P. Gasparri napisał, iż nie wystarczy zwykle używanie rozumu, lecz wymaga się rozeznania, czyli dojrzałości sądu proporcjonalnej do umowy, tak by kontrahent mógł rozumieć naturę i moc umowy, w przeciwnym wypadku nie może wyrazić zgody. Konieczne jest bowiem, by strona znała „czym jest małżeństwo i jego istotne przymioty i mogła wystarczająco rozumieć” (*Tractatus de matrimonio*, cir., p. 7-8). Rozmowanie to, jak już zostało powiedziane (przytoczone w owym słynnym wyroku c. Prior), zostało jednomyślnie przyjęte przez judykaturę rotalną.

Co dzieje się, pyta ponens, w umyśle nupturienta, który owładnięty mentalnością światową i teorią *gender* oraz innymi sprawami tego rodzaju naszych społeczności zachodnich żywi się przez wiele lat. I odpowiada, że z pewnością jego sposób poznawania i rozumienia małżeństwa – jako instytucji naturalnej – radykalnie się zmienił. Jak powiedział papież Franciszek, wiara w pełni „podtrzymuje” umysł i niesie pomoc w utrzymaniu właściwej koncepcji małżeństwa naturalnego (*Allocutio ad Romanae Rotae Administros, diei 25 ianuarii 2015*, AAS 107 /2015/ 182-186)¹⁶.

Następnie ponens zauważa, że dla nupturienta, który ma ducha i umysł przesiąknięty mentalnością światową itd., jak wyraził się Ojciec święty we wspomnianej alokucji, czymś trudnym, jeśli nie wręcz niemożliwym, jest to, by zawsze właściwie poznał, czym w rzeczywistości jest małżeństwo naturalne. Jak w powołanym wyżej rozstrzygnięciu w sprawie *Ventimilien*. z XIX stulecia, tak niekiedy lub często można odnotować przypadki, w których młodzi dorastający nie zawsze będą znać istotną strukturę małżeństwa z uwagi na brak wychowania albo ewolucji w sferze psychicznej i inne tego rodzaju przyczyny. I dzisiaj może się zdarzyć, że młoda osoba – tym razem już nie ktoś dorastający, lecz przepojony mentalnością światową i innymi sprawami naszego stulecia – tym samym będzie ignorowała (lub

¹⁵ TAMŻE, n. 8.

¹⁶ TAMŻE.

w ogóle nie znała) strukturę naturalną małżeństwa właśnie z uwagi na pewien stan dzisiejszego społeczeństwa i jego mentalności tak szeroko upowszechnionej w umysłach młodych.

Jeśli w pierwszych latach dziewiętnastego wieku, a może również w poprzednich stuleciach, kontynuuje sędzia, można było mówić o poważnej niedojrzałości psychicznej z powodu braku rewolucji w sprawach seksualnych w odniesieniu do małżeństwa (należało to przypisać stylowi wychowania, przede wszystkim seksualnego owego czasu, i społeczności), to dzisiaj raczej możemy mówić o poważnej niedojrzałości psychicznej w dziedzinie antropologii i filozofii owej społeczności (tj. co do struktury prawnej małżeństwa według prawa naturalnego), która to niedojrzałość *eo ipso* wpływa na umysł nupturienta. Przeciwnie, wiara jest lekarstwem, jak to powiedział Franciszek w powołanej alokucji¹⁷.

Ponens przypomina następnie, że w tego rodzaju sprawach małżeńskich potrzebna jest opinia psychologiczna lub psychiatryczna, jak to postuluje prawo (kan, 1678 § 3 w zw. z kan. 1574 KPK).

Opinia w sensie ścisłym składa się z kilku elementów, mianowicie biegły powinien dokładnie przeczytać wszystkie akta i według swojej sztuki zbadać je, dokonać wywiadu klinicznego (rozmowa bezpośrednia między biegłym i stroną według szczególnej struktury), dokonać badań psycho-diagnostycznych i wreszcie dokładnie odpowiedzieć na poszczególne kwestie przedłożone przez sędziego. Gdy przeprowadzenie badania klinicznego strony jest niemożliwe, biegły może oprzeć się na aktach sprawy, co stanowi bardzo dużą pomoc dla sędziego. Jednak tego rodzaju opinia nie może się w żaden sposób nazywać ekspertyzą we właściwym tego słowa znaczeniu¹⁸.

Orzecznictwo, czytamy w wyroku, przyjmuje pewne aksjomaty, które należy uwzględnić, m.in. „biegłemu w danej sztuce należy wierzyć” (*perito in arte credendum est*) oraz „dane ekspertów nie przechodzą stan rzeczy osądzonej” (*dicta expertorum in rem iudicatam non transeunt*). Gdy chodzi o tę pierwszą zasadę, to należy powiedzieć,

¹⁷ TAMŻE.

¹⁸ TAMŻE, n. 9.

że ekspertyza stanowi jeden ze środków dowodowych, które należy dokładnie rozważyć według struktury systemu dowodzenia w prawie kanonicznym; co się zaś tyczy zasady drugiej, to sędzia nie jest związany opinią biegłych, lecz gdy nie przyjmuje ich wniosków, powinien zaznaczyć, jakie argumenty go do tego skłoniły, podobnie zresztą jak wówczas, gdy wnioski te przyjmuje (kan. 1579 § 2 KPK).

Przypomniano także, iż sędzia powinien uważnie rozważyć nie tylko wnioski biegłych, chociażby były zgodne, lecz również pozostałe okoliczności sprawy (kan. 1579 § 1 KPK). „Dlatego też sędzia nigdy nie jest związany wnioskami biegłego, i, jak utrzymuje judykatura rotalna, należy je odrzucić, gdy nie są spójne z aktami sprawy albo naruszają reguły logiki albo idą dalej niż przesłanki, na których się opierają, albo kiedy nie są zgodne z antropologią chrześcijańską”¹⁹.

2. Motywy faktyczne

Sędziowie pierwotnego turnusu rotalnego, rozpoczyna Salvatori, w dekrecie kierującym sprawę do rozpoznania w trybie zwyczajnym (według dawnej dyscypliny zniesionego już kan. 1682 § 2 KPK) wyrazili swoją opinię o rozstrzygnięciu (pozytywnym w odniesieniu do obu stron) w pierwszej instancji. Stwierdzili więc, że strony ani w młodości ani w okresie przedślubnym nie były dotknięte żadnymi anomaliami psychicznymi. Nie używały również żadnych leków i nie pozostawały pod opieką psychiatryczną czy psychologiczną, i dlatego niedojrzałość stron jako przyczyna niepowodzenia małżeństwa nie może być przyjęta, tym bardziej nie można stwierdzić poważnych zaburzeń lub anomalii w naturze lub strukturze psychicznej stron w relacji do małżeństwa, które to zaburzenia czy anomalie dotyczyłyby władz wyższych nupturientów. Nie można też przyjąć tego, że sędziowie pierwszej instancji myśleli o sprawie jako bardzo oczywistej,

¹⁹ „Quocirca iudex conclusionibus periti numquam alligatur et, sicut iurisprudentia N.O. tenet, conclusiones periti reiciendae sunt quando cum actis non congruunt, vel quando regulas logicae violant, vel quando latiores quam praemissae sunt vel quando cum anthropologia christiana non consonant”. TAMŻE, n. 9.

stosownie do słów kanonu: „chyba że z okoliczności wyraźnie wynika, że jest to bezużyteczne” (powołanie biegłego, kan. 1680 KPK); tymczasem w tym przypadku nie stwierdza się takiej racji, tj. oczywistości choroby psychicznej stron.

W tymże dekrete sędziowie stwierdzili, że – jeśli wyznaczony patron nie myśli inaczej o instrukcji uzupełniającej przez przyjęcie nowych zeznań – należy wybrać biegłego w sztuce psychiatrycznej, stosownie do powołanego kanonu²⁰.

Ponens dalej stwierdza, że pozwana złożyła apelację, stając się niewątpliwie stroną aktywną. Co zaś tyczy powiadomienia jej o dekrete określającym formułę wątpliwości w instancji rotalnej, to należy zauważyć, że zostały podjęte liczne usiłowania Trybunału miejsca jej stałego zamieszkania. Adresu w tym przypadku nie pomyłono, wydaje się więc, że kobieta zrezygnowała z otrzymania wezwania. Po wyrażeniu pozytywnej opinii przez obrońcę węzła małżeńskiego kobieta została uznana za wezwaną i sprawa, stosownie do norm prawa, była kontynuowana.

Z drugiej strony, stwierdza sędzia, powód, po wydaniu dekretu o skierowaniu sprawy do rozpoznania w trybie zwyczajnym zaniechał apelacji i sprawa została umorzona. Wreszcie mężczyzna ten stał się aktywny i prosił o wznowienie sprawy. Jego patronka wyznaczona *ex officio* swoje zadanie spełniła starannie i prosiła o opinię biegłego o stronach. Jak już powiedziano w części *In iure*, lepiej jest uzyskać ekspertyzę dotyczącą stron niż otrzymać opinię sporządzoną jedynie na podstawie akt sprawy. Ciężar bowiem dowodowy jest tutaj nierówny, co jest czymś słusznym, lecz gdy nie można działać inaczej, wystarczy w danym przypadku również opinia biegłego przygotowana na podstawie akt sprawy.

Należy zaznaczyć, stwierdza Salvatori, że po dokonaniu pewnych pilniejszych czynności dokonanych przez Trybunał miejsca zamieszkania obu stron, wikariusz sądowy oznajmił, iż wykonanie ekspertyzy dotyczącej powoda jest niemożliwe do wykonania, ponieważ powód nie udzielił żadnej odpowiedzi na liczne interpelacje Trybunału. Na

²⁰ TAMŻE, n. 10.

tej podstawie oceniono, że mężczyzna stracił interes prawny, i tak też napisał wikariusz sądowy. Po otrzymaniu takiej informacji od Trybunału, do którego się zwrócono, ponens rotalny wydał dekret polecający skontaktowanie się z obrońcą węzła małżeńskiego i patronką strony powodowej, którzy w ciągu piętnastu dni mieli zająć stanowisko w kwestii złożenia akt sprawy w archiwum.

Patronka powoda ustanowiona *ex officio* odpowiedziała, że powód chce kontynuować sprawę i prosiła, by została sporządzona opinia przynajmniej w oparciu o akta sprawy, według przedłożonych kwestii. Dokonało się to poprzez ekspertyzę sporządzoną przez prof. D. Sędziowie turnusu wyrazili duże zdziwienie sposobem postępowania powoda i stwierdzili, że niewątpliwie sposób działania jakiegokolwiek strony w procesie wydaje się również czymś ważnym dla oceny tezy procesowej²¹.

Numery 12 i 13 wyroku ponens poświęcił kwestii poważnego braku rozeznania oceniającego u powoda. Stwierdził więc, że tak, jak już powiedziano w dekrete skierowania sprawy na drogę procedury zwyczajnej, stosownie do zniesionego kan. 1682 § 2 KPK, nie ujawniono żadnych poważnych faktów tak w wychowaniu mężczyzny, jak i w samym życiu małżeńskim, z których mogłoby wynikać, iż w okresie zawierania małżeństwa powód dotknięty był poważnym zaburzeniem umysłu lub poważną niedojrzałością.

Jak skonstatował biegły rotalny (prof. D.), w aktach sprawy niewiele jest informacji o rodzinie mężczyzny i o jego fazie ewolucji psychicznej. Nie dostrzegł też szczególnych trudności (odnoszących się przede wszystkim do sfery uczuć) ani „zranień”, głównie natury psychicznej.

Wybór małżeński powoda, zdaniem biegłego, dokonał się w młodym wieku (liczył zaledwie dwadzieścia pięć lat), lecz w czasie „biegu” jego życia, kiedy sprawy egzystencjalne układały się dobrze i w jakiś sposób były rozwiązywane, skonsumowane oraz skierowane ku dobru. Chodziło bowiem o najlepszy rezultat w dziedzinie studiów, dobry początek co do życia i pracy, dobry sposób ustanawiania i pielęgnowania relacji międzyosobowych, a w sposobie jego działania

²¹ TAMŻE, n. 11.

przeciwko obyczajom lub instytucji niczego się nie zauważa; krótko mówiąc, nie widać żadnych skaz (w prawie angielskim „transgressive behaviours”)²².

Z drugiej strony, stwierdza ponens, biegły rotalny (prof. D.) w swojej opinii o powodzie nie uczynił żadnej wzmianki o jego zaburzeniu umysłu ani o jakimkolwiek mankamencie w sposobie myślenia ani wreszcie o poważnej niedojrzałości. Stwierdził bowiem, że istnieją bardzo skąpe albo żadne informacje dotyczące życia powoda z okresu młodości i jego wychowania, jego postępowania w okresie przedślubnym i odnoszące się do życia małżeńskiego; nie wspomniał też o jakiegokolwiek ułomności natury psychicznej powoda. Dlatego też, skoro biegły nie znalazł u mężczyzny żadnych braków natury psychicznej, w konkluzji logicznie zaznaczył, że Franciszek nie był niezdolny do swobodnego powzięcia zgody małżeńskiej; z drugiej strony biegły jednoznacznie dodał, iż nie znalazł w aktach żadnych informacji w tym względzie²³.

Ponens stwierdza następnie, że patronka powoda (wyznaczona z urzędu), która starannie wypełniła swoje zadanie, z jednej strony przytacza owe nieliczne elementy akt ukazujące niezdolność mężczyzny, lecz z drugiej strony zauważa, dla wzmocnienia niezdolności powoda, iż wspólne życie i rodzina pochodzenia w jakiś sposób prowadziła go, czyli zmuszała do zawarcia małżeństwa, jego bowiem narracja o życiu małżeńskim ukazuje brak zdolności krytycznej, ponieważ minimalnie lub w niewielkim stopniu mógł ocenić problemy pozwanej, czyli niedojrzałość, jej zdradę, jej zarządzanie w sferze ekonomicznej i jej pragnienie życia w posiadłości z końmi – tak, iż to pragnienie uczynił swoim. Z tego powodu akta na pewno ukazują, iż mężczyzna był pozbawiony w poważnym stopniu wolności. Patronka dodała, iż nie mają w tym przypadku znaczenia uwagi biegłego Roty Rzymskiej, ponieważ ekspert ten, jak się wydaje, bynajmniej nie ocenił, że powód mówi o przymusie ze strony rodziny

²² TAMŻE, n. 12.

²³ TAMŻE.

w wyborze małżeństwa i o jego niezdolności krytycznej w stosunku do pozwanej²⁴.

Te jednak wszystkie uwagi, odpowiada ponens, jak to również zauważyła obrończyni węzła małżeńskiego w instancji rotalnej, nie mogą być przyjęte, ponieważ wszystkie akta sprawy nie ukazują ani poważnego braku u mężczyzny w zakresie znajomości małżeństwa ani poważnego braku zdolności krytycznej, czyli oceniającej ani wreszcie poważnego braku wolności wewnętrznej. Z drugiej strony teza mężczyzny o jego niezdolności z powodu poważnego braku rozeznania oceniającego nie znajduje oparcia w żadnej opinii eksperckiej. Z tych też wszystkich racji turnus wydaje osąd *pro vinculo*²⁵.

Z kolei n. 14-16 wyroku zostały poświęcone kwestii poważnego braku rozeznania oceniającego po stronie pozwanej. Fakty i okoliczności, stwierdza Salvatori, dotyczące jej życia, przeciwnie, wskazują na jakąś jej niedojrzałość. W wyroku Trybunału pierwszej instancji zostały ujawnione, jako główne, momenty następujące: jej rodzice zdecydowali się na separację i rozwód, gdy Maria była dzieckiem; lata studiów pozwanej w jakiś sposób były uciążliwe, łącznie z niewielką zdolnością myślenia o własnym życiu i przyszłości jako „realnym projekcie”; jako młoda (licząca siedemnaście lat) żywo myślała o małżeństwie z pewnym mężczyzną i zawarła je: motywem było jedynie wyraźne pragnienie dokonania szybkiej zmiany wielu rzeczy w swoim życiu. Gdy znalazła mężczyznę, znajdowała się w szczególnej fazie swojego życia, a niespokojna i pobudzona z powodu sytuacji życiowej pragnęła czegoś nowego w swoim życiu i być może podświadomie tego poszukiwała.

Przez powoda i świadków Maria została określona jako niezdolna do zainteresowania się kimś drugim, okazywania troski i jednocześnie żywienia głębszych uczuć, gdyż całą uwagę kierowała ku sobie. Była mało otwarta na innych, przede wszystkim wobec współpartnera,

²⁴ TAMŻE, n. 13.

²⁵ TAMŻE.

a wszelkie jej wysiłki skierowane były ku zaspokojeniu własnych potrzeb²⁶.

To wszystko, nadmienia sędzia, jasno naświetlił biegły rotalny (prof. D.), gdy mówi o dzieciństwie pozwanej, okresie przedmażeńskim i o życiu małżeńskim. Dostrzega w niej osobowość nieprawidłową wraz z nieadekwatną strukturą osobową. Z tych stwierdzeń wysuwa diagnozę o osobowości niespokojnej i impulsywnej, mało zdolnej do uwagi wobec drugiego, ponieważ jest pochłonięta niezrealizowanymi wymaganiami, by „żyć” siebie samą. Można tu mówić, dodał biegły, o osobowości anormalnej (*cluster B*), tj. osobowości niespokojnej, impulsywnej i skoncentrowanej na sobie, ze śladami *borderline*, charakteryzującymi się impulsywnością i niecierpliwością.

Patronka powoda, dodaje sędzia, wszystkie te sprawy głęboko prześledziła, rozwikłała i wyjaśniła, nie tylko gdy chodzi o analizę akt, lecz także opinię biegłego²⁷.

Jednak turnus rotalny, stwierdza jego ponens, analizując ekspertyzę sporządzoną *ex officio* wraz z aktami i przede wszystkim dokładnie rozważając jej wewnętrzną strukturę, doszli do innego sądu.

Ekspertyza prof. D., zauważa redaktor orzeczenia, nie jest ściśle spójna z aktami sprawy, wydaje się szersza od przesłanek, a wreszcie nie prowadzi do logicznych konkluzji.

Z drugiej strony, w instancji rotalnej dokonano uzupełnienia instrukcji poprzez opinię biegłego sporządzoną jedynie w oparciu o akta, gdyż powód odmówił poddania się bezpośredniemu badaniu i nawet nie odpowiedział Trybunałowi. Zdaniem sędziów rotalnych, ten sposób działania powoda bynajmniej nie jest bez znaczenia.

„Obfitujące w słowa *votum* biegłego *ex officio* w instancji rotalnej, dodaje Salvatori, całkowicie nie ma znaczenia, ponieważ *in suis principiis*, jak już powiedziano w części *In iure*, z gruntu jest sprzeczne. Gdy bowiem ekspert ten słusznie uznaje, że «elementy oceny» co do mężczyzny są skąpe – do tego stopnia, że nie można cokolwiek znaczącego o nim powiedzieć, to w odniesieniu do pozwanej biegły ten

²⁶ TAMŻE, n. 14.

²⁷ TAMŻE, n. 15.

twierdzi, że «elementy oceny», podobnie skąpe, pozwalają mu, i to nawet w sposób pewny [sic!], «przypisać» osobie zaburzenia «*cluster B*», owszem «borderline», itd.²⁸

Gdy biegly wszystko przypisuje kobiecie, na czym buduje swoją nieuzasadnioną hipotezę bez podstaw w aktach, a nawet niekiedy w sprzeczności z nimi, w rzeczywistości sędziom wydaje się, że chodzi jedynie o zapatrywanie, nie zaś o to, co realnie oparte jest na aktach sprawy.

Sędzia nadmienienia wreszcie, że obrońcy wężła małżeńskiego słusznie w swoich *animadversiones* zaznaczyła, że z akt wynika, iż kobieta zmieniła swój sposób postępowania dopiero po śmierci syna, co nie jest bez znaczenia. Gdy zaś ekspertyza w swoich wnioskach szersza jest niż przesłanki, na których się opiera, nie można przyjąć, jak też sądzą audytorzy turnusu; tak więc i w odniesieniu do tego tytułu wyrokują *non constare*²⁹.

Dyspozycja końcowa: „*Quibus omnibus cum in iure tum in facto rite perpensis, Nos infrascripti Patres Auditores de Turno, pro Tribunali sedentes et solum Deum prae oculis habentes, Christi Nomine invocato, declaramus, pronuntiamus et definitive sententiamus, ad propositum dubium respondententes: Negative, seu non constare de matrimonii nullitate, in casu*”³⁰.

3. Uwagi do wyroku

Negatywne orzeczenie c. Salvatori w sprawie z tytułu *gravis defectus discretionis iudicii* (kan. 1095, n. 2 KPK) po obu stronach, powzięte

²⁸ „*Verbosius votum periti ex officio, in hoc gradu deputati, momento prorsus caret, quoniam in suis principiis – sicuti dictum est in parte in iure – radicatus contradictorium est. Nam istud cum recte agnoscat «elementi valutativi» circa virum esse «scarsi», adeo ut fieri non possit ut aliquid alicuius momenti de eodem dicat viro peritus (cf. Summ. Alt., p. 23), de muliere vero peritus contendit «elementi valutativi» similiter «scarsi» ei «consentono», et quidem in modo convinto [sic!], «attribuire» personae perturbationes «di cluster B», immo «tratti borderline» et ita porro (*ibid.*)”.*

²⁹ TAMŻE, n. 16.

³⁰ TAMŻE, n. 17.

w drugiej instancji, gdy pierwsza orzekła pozytywnie w stosunku do jednej i drugiej strony, stanowi przykład rzetelnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

W motywach prawnych oryginalne jest zwięzłe zaprezentowanie genezy i historii powołanej wyżej normy prawnej ze zwróceniem uwagi na jej charakter antropologiczno-prawny. Słusznie przypominano, że akt psychologiczny odnoszący się do poważnego braku rozeznania oceniającego, który powinien być rozumiany w świetle antropologii tomistycznej i chrześcijańskiej, obejmuje niezbędną zdolność poznawczą, wystarczającą zdolność krytyczną i wystarczającą wolność woli (od impulsów wewnętrznych). Podkreślono przy tym potrzebę odwołania się do psychologii tomistycznej. Niezbędne było tutaj również odniesienie się do orzecznictwa rotalnego, gdy chodzi o wyróżnienie trzech aspektów *discretio iudicii*. Cenna jest uwaga krytyczna o pominięciu precedensowego wyroku c. Prior z 14 listopada 1919 roku w źródłach kan. 1095, n. 2 KPK.

Mając na uwadze rozpoznawany przypadek, redaktor wyroku szerzej nawiązuje do braku zdolności poznawczej jako elementu *gravis defectus discretionis iudicii*; ilustruje to odnośnymi orzeczeniami rotalnymi.

Ponens podejmuje bardzo znaczący i interesujący wątek związany z szerzącą się ideologią *gender*, rewolucją obyczajową czy współczesnymi koncepcjami małżeństwa niezgodnymi z zasadami prawa naturalnego, które to koncepcje znalazły swoje miejsce nawet w ustawodawstwie niektórych państw. Zjawiska te, jak zauważa, spowodowały, że sposób rozumienia małżeństwa jako instytucji prawa naturalnego bardzo się zmienił. Coraz częściej może się zdarzać, że nupturieni mogą ignorować naturalną strukturę małżeństwa.

Dość dużo miejsca poświęcono w wyroku roli i zadaniom biegłego w sprawach z kan. 1095, nn. 1-3 KPK. Godne uwagi jest tutaj podkreślenie, że opinia sporządzona jedynie na podstawie akt sprawy nie jest prawdziwą ekspertyzą. Salvatori wskazał m.in. wypracowaną w jurysprudencji rotalnej praktykę, w myśl której sędzia powinien odrzucić wnioski biegłego, gdy nie są zgodne z aktami sprawy bądź

naruszają reguły logiki albo wychodzą poza przesłanki, na których się opierają, albo gdy są niezgodne z antropologią chrześcijańską.

W motywach faktycznych, gdzie zostały ukazane wszystkie meandry procesu, spowodowane stanowiskiem tak przez powoda, jak i pozwaną, zdziwienie budzi bierna postawa tak jednej, jak i drugiej strony.

W odniesieniu do powoda biegły rotalny nie dopatrzył się żadnego deficytu w funkcjonowaniu zdolności tak poznawczej i oceniającej, jak i wolności wewnętrznej.

Zgoła inna okazała się diagnoza biegłego gdy chodzi o pozwaną, której przypisał osobowość o nieprawidłowej strukturze osobowej (anormalnej), nawet ze śladami *borderline*, charakteryzującymi się impulsywnością i niecierpliwością. Tym samym uznał u kobiety brak wystarczającej zdolności do *discretio iudicii*. Turnus rotalny zmuszony był jednak zdecydowanie odrzucić taką diagnozę, a ponens przekonująco wykazał bezzasadność konkluzji prof. D., rażąco niezgodnej z aktami sprawy i daleko wykraczającej poza przesłanki, które posłużyły mu do sformułowaniu takiej tezy.

Jak się wydaje, zaprezentowany wyrok pozostaje wyrazem szerokiego i wnikliwego postrzegania wszystkich faktów i okoliczności, a także krytycznego odniesienia się do opinii biegłego.

Grave defect of discretion of judgment (can. 1095, n. 2 CIC) in the sentence of the Roman Rota c. Salvatori of 07 May 2020

Summary

The negative sentence c. Salvatori in the case under the *gravis defectus discretionis iudicii* (can. 1095, n. 2 CIC) on both sides, taken in the second instance, when the first ruled positively in relation to both parties, is an example of a reliable assessment of the collected material evidence.

In the sentence, quite a lot of space was devoted to the role and tasks of an expert in the cases of can. 1095, n. 1-3 CIC. It is worth emphasizing here that an opinion prepared solely on the basis of the case file is not a true expert opinion. Salvatori pointed to the practice developed in rotational jurisprudence, according to which a judge should reject an expert's

conclusions when they do not comply with the case files or violate the rules of logic or go beyond the premises on which they are based, or when they are inconsistent with Christian anthropology.

Ponens convincingly demonstrated the groundlessness of prof. D. (with respect to the woman) grossly inconsistent with the case files and going far beyond the premises that served him to formulate such a thesis.

Słowa kluczowe: wyrok c. Salvatori z 7.05.2020, małżeństwo, nieważność małżeństwa, rozeznanie oceniające

Keywords: sentence c. Salvatori of 7.05.2029, marriage, nullity of marriage, discretion of judgment

Nota o autorze

Ks. Wojciech Góralski – profesor zwyczajny prawa kanonicznego, założyciel i pierwszy redaktor kwartalnika „Ius Matrimoniale”, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Kanonistów Polskich, sędzia w Sądzie Biskupim w Płocku.